

Sygn. akt: I Cgg 9/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSR del. Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Karolina Pikuła

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

1. zobowiązuje pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w K. do przeprowadzenia, zgodnie z przepisami ustawy o rekultywacji gruntów rolnych i leśnych, rekultywacji uszkodzonego gruntu stanowiącego działkę numer (...) położoną w G. przy ul. (...), opisaną w Księdze Wieczystej Sądu Rejonowego w Gliwicach numer (...);
2. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powódki M. S. kwotę 9.840 (dziewięć tysięcy osiemset czterdzieści) złotych;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I Cgg 9/13

UZASADNIENIE

Powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 200.000,- złotych z ustawowymi odsetkami od dnia

5 kwietnia 2013r. oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że jest właścicielką nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) obejmującej działkę nr (...) opisaną w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Gliwicach (...). Na działce usytuowany był zbiornik wodny. Na skutek eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną doszło do zmiany warunków wodnych i obniżenia zwierciadła wody, co spowodowało ucieczkę wody ze zbiornika. Spowodowało to konieczność zasypania zbiornika i odtworzenia istniejącej sieci

drenarskiej. Dochodzona pozwem kwota jest niezbędna do przeprowadzenia planowanych prac zmierzających do naprawy szkód górniczych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 58). Pozwana podniosła, że staw nie powstał na skutek działalności górniczej i zakwestionowała potrzebę jego zasypania. Zakwestionowała również związek przyczynowy pomiędzy wysychaniem zbiornika wodnego i eksploatacją górniczą. Podała w wątpliwość wysokość dochodzonego roszczenia i podniosła, że koszt zasypania zbiornika przekroczy wartość działki, na której on się znajduje.

W toku postępowania powódka zmodyfikowała żądanie pozwu i wniosła o zobowiązanie pozwanej do wykonania zgodnie z przepisami o ochronie gruntów rolnych i leśnych rekultywacji uszkodzonego gruntu oraz zasądzenie od pozwanej kwoty 17.220 zł. tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez powódkę. W uzasadnieniu powódka podała, że przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego nie jest możliwe ani celowe, a w tej sytuacji zasypanie zbiornika i rekultywacja gruntu w kierunku rolnym jest rozwiązaniem najlepszym. Podniosła, że do przeprowadzenia tego rodzaju działań konieczne jest uzyskanie zgody odpowiednich organów administracji, na co powódka poczyniła już nakłady (pismo powódki k. 308).

Pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, podnosząc, że zmodyfikowane żądanie opiera się na błędnym założeniu niepełnej naprawy nieruchomości uszkodzonej przez szkody górnicze. Przyjmowanie takiego sposobu naprawy szkody wiąże się z brakiem docelowego przywrócenia naturalnych grawitacyjnych przepływów wód powierzchniowych w przyszłości, a realizacja takiego sposobu naprawy będzie w przyszłości generować koszty kolejnych napraw (k. 317).

Sąd ustalił co następuje:

Powódka jest właścicielem nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) obejmującej działkę nr (...) opisaną w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Gliwicach (...) (wydruk księgi wieczystej k. 9 i nast.).

Na działce znajdował się staw o powierzchni 956 m² i głębokości około 3 m (operat wodnoprawny k. 280). Zasilany był naturalnie, własnymi źródłami. Staw był prawdopodobnie pochodzenia sztucznego, znajdował się w tym miejscu od około 150 lat i prawdopodobnie był pozostałością po cegielni. Na starych mapach G. był oznaczony jako zbiornik przeciwpożarowy. Po nabyciu nieruchomości przez poprzedników prawnych powódki stał się własnością prywatną. W odległości około 10 metrów od zbiornika usytuowany jest budynek mieszkalny należący do powódki. Staw wykorzystywany był przez powódkę i jej domowników dla celów rekreacyjnych i ozdobnych. Po raz pierwszy zbiornik zaczął wysychać w latach 90-tych. Wówczas powódka na własny koszt przeprowadziła prace zmierzające do oczyszczenia dna i poziomu wody ponownie się podniósł. Począwszy od lata 2011 roku poziom wody w stawie zaczął się gwałtownie obniżać i w jesieni tego roku zbiornik zaczął wysychać. Obecnie jest niemal całkowicie wyschnięty, pozostała po nim niecka, której brzegi są w wielu miejscach strome. Pierwotnie staw był ogrodzony, ale w związku z jego wysychaniem brzegi zaczęły się zapadać, niszcząc ogrodzenie, co spowodowało konieczność jego demontażu. Z czasem linia brzegu utwardziła się, ale po intensywnych opadach nadal rozmięka, co powoduje, że podchodzenie do brzegu jest niebezpieczne. Na dnie niecki utworzyło się miękkie mokradło, nie wiadomo na jaką głębokość grunt jest grząski. Pojawiła się tam roślinność typowa dla terenów podmokłych. Latem z niecki pozostałej po stawie unosi się nieprzyjemny zapach odczuwalny zarówno dla mieszkańców należącego do powódki budynku jak i dla sąsiadów. W mokradle lęgnie się robactwo i komary, w ścianach brzegowych pojawiły się gryzonie, gniazda os i szerszeni. Taki stan zbiornika z uwagi na jego głębokość i możliwe osuwanie się gruntu przy brzegach zagraża bezpieczeństwu mieszkańców i osób przebywających na posesji. Jako, że nie jest on obecnie ogrodzony przypadkowy dostęp do niego mogą mieć też osoby trzecie, co dodatkowo podnosi prawdopodobieństwo nieszczęśliwego wypadku. Za zasypaniem zbiornika przemawiają też względy estetyczne (przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 9 lipca 2013r.).

Wyłącznie przyczyną zaniku wody w zbiorniku jest działalność górnicza prowadzona przez pozwaną (opinia biegłego z zakresu hydrogeologii i szkód górniczych M. N. k. 109 i nast.).

Jak wynika z wypisu z rejestru gruntów działka, na której zbiornik jest usytuowany ma charakter gruntu rolnego (wypis z rejestru gruntów k. 181).

Koszt robót zwianych z zasypaniem stawu wynosi 174.250,60 zł razem z podatkiem VAT. Biegły z zakresu budownictwa i szkód górniczych wydając opinię w niniejszej sprawie jednoznacznie stwierdził, iż charakter szkody i brak perspektyw na zasilanie zbiornika wodą w sposób naturalny, przemawiają za jego zasypaniem i rekultywacją gruntu. Zaznaczył przy tym, że zbiorniki wodne i oczka wodne zgodnie z definicją zawartą w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych zaliczane są do gruntów rolnych, a tym samym planowane prace wymagają decyzji Starosty Powiatowego akceptującej zaproponowany kierunek naprawy szkody (opinia biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych Z. L. k. 172 i nast. oraz opinia uzupełniająca k. 235 i nast.).

Powódka na własną rękę rozpoczęła prace zmierzające do zasypania pozostałości po zbiorniku. Prace te przeprowadzone były bez stosownego pozwolenia na budowę. W maju 2014r. powódka podjęła działania zmierzające do legalizacji tych prac (zgłoszenie robot budowlanych bez wymaganego pozwolenia na budowę k. 314). Niezależnie od tego powódka zleciła wykonanie operatu wodnoprawnego koniecznego do uzyskania likwidacji urządzenia wodnego (stawu). Operat taki został wykonany przez Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w K. (k. 266 i nast.). Powódka poniosła koszty sporządzenia operatu w kwocie 9.840 zł. (faktura k. 293). Na podstawie powołanego wyżej operatu wodnoprawnego powódka uzyskała decyzję Starosty Powiatowego datowaną na 5 maja 2014r., sygn. (...), obejmującą pozwolenie na likwidację urządzenia wodnego w postaci stawu zlokalizowanego na jej nieruchomości oraz ustalającą warunki wykonania prac. Pozwolenie powyższe wygasa w przypadku nie rozpoczęcia prac w terminie 3 lat od daty, kiedy pozwolenie stało się ostateczne (decyzja k. 311).

W związku z opracowaniem dokumentacji technicznej i zgłoszeniem robót budowlanych powódka uiściła na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. kwotę 7.380 zł. Z przedłożonej faktury nie wynika jednak, czy chodziło o dokumentację dotyczącą uzyskania pozwolenia wodnoprawnego czy też dokumentację związaną z legalizacją prac rozpoczętych bez pozwolenia na budowę, a jeżeli dotyczyła w jakimś zakresie kwestii uzyskania pozwolenia wodnoprawnego, to nie wynika z faktury jaka część poniesionych kosztów była z tym związana (faktura k. 315).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, opinii biegłych i zeznań powódki. Dowody te nie były kwestionowane przez strony w zakresie w jakim stały się przydatne do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a Sąd uznał je za wiarygodne i wystarczające do dokonania ustaleń będących podstawą orzeczenia.

Sąd zważył co następuje:

Powódka ostatecznie zmodyfikowała roszczenie domagając się naprawienia szkody poprzez rekultywację tego gruntu zgodnie przepisami o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Tak sprecyzowane żądanie Sąd uznał za zasadne.

Szkoda, której naprawienie jest przedmiotem niniejszego postępowania nastąpiła w 2011r. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013r. sygnatura III CZP 75/13 do spraw o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed 1 stycznia 2012r. stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. prawo geologiczne i górnicze.

W myśl art. 94 ust. 1 i 3 ustawy prawo geologiczne i górnicze z 1994r. naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego. Naprawienie szkody w gruntach rolnych i leśnych następuje w drodze rekultywacji, zgodnie z przepisami o ochronie tych gruntów.

W orzecnictwie utrwalił się pogląd, iż rozpoznawanie spraw o naprawę szkód wyrządzonych w gruntach rolnych leśnych należy do drogi sądowej. Art. 94 ust. 3 p.g.g wyłącza możliwość naprawienia szkody w gruntach rolnych poprzez zapłatę odszkodowania, o którym mowa w art. 95 tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1996r., III CZP 31/96). Orzekając o naprawieniu szkody w gruntach rolnych i leśnych w drodze rekultywacji, na

podstawie art. 94 ust. 3 p.g.g. sąd nie określa sposobu przeprowadzenia tej rekultywacji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004r., III CZP 120/03).

Jak ustalono w toku niniejszego postępowania grunt, na którym szkoda się ujawniła, jest gruntem rolnym. Wyschnięcie stawu pociągnęło za sobą szereg niekorzystnych dla powódki następstw, związanych nie tylko z utratą możliwości wykorzystywania zbiornika dla celów rekreacyjnych, ale stworzyło również zagrożenie dla osób przebywających w jego pobliżu uwagi na realną możliwość wpadnięcia do pozostałej po zbiorniku głębokiej niecki, a także powoduje nieprzyjemne konsekwencje związane z wydzielaniem się zapachu, stworzeniem środowiska w którym legną się owady i szkodniki, co w oczywisty sposób powoduje dyskomfort dla osób przebywających na nieruchomości i w jej pobliżu, ostatecznie obniża także walory estetyczne posesji. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na jednoznaczne ustalenie, że szkoda w postaci wyschnięcia zbiornika wodnego znajdującego się na nieruchomości powódki pozostaje w związku z eksploatacją górniczą prowadzoną przez pozwaną. Biegły z zakresu hydrologii i szkód górniczych wydający opinię w niniejszej sprawie nie znalazł żadnych innych przyczyn wysychania stawu. W tej sytuacji zgodnie z art. 92 p.g.g. w związku z art. 415 k.c. i art. 94 ust. 4 p.g.g. obowiązek naprawienia szkody obciąża pozwaną.

Jak już wskazano wyżej w przypadku szkód w gruntach rolnych i leśnych strony nie mają żadnej możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody. Jedyną możliwą drogą jej naprawienia jest rekultywacja gruntu. Sposób tej rekultywacji powinien zostać określony w decyzjach odpowiednich organów administracji wydanych w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy. W tych warunkach Sąd uwzględniając żądanie w tej części, w oparciu o normę art. 94 ust. 3 p.g.g. nakazał przeprowadzenie pozwanej rekultywacji uszkodzonego gruntu zgodnie z przepisami ustawy o rekultywacji gruntów rolnych i leśnych.

Podnoszone przez pozwaną zarzuty zmierzające do wykazania, że koszty naprawienia szkody poprzez zasypianie zbiornika czy też koszty rekultywacji gruntu przewyższają wartość uszkodzonego gruntu są w ocenie Sądu niezasadne. Przepis art. 95 p.g.g. stanowi, iż jeżeli nie jest możliwe przywrócenie do stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania. Regulacja ta jednak odnosi się do zasad naprawienia szkody określonych w art. 94 ust. 1 i 2 p.g.g., a nie do naprawienia szkody w gruntach rolnych (art. 94 ust. 3 p.g.g.), która może nastąpić wyłącznie w drodze rekultywacji (por. powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1996r., III CZP 31/96).

Niezasadne jest również powołanie się pozwanego na przepis art. 363 § 1 k.c. i związane z tym wywody dotyczące ograniczenia odpowiedzialności pozwanego (k. 214). Przede wszystkim należy mieć na względzie, że w myśl art. 92 p.g.g. do naprawienia szkód o charakterze górniczym stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego, o ile prawo geologiczne i górnicze nie stanowi inaczej. Tymczasem normy art. 94 i 95 p.g.g. wyczerpująco regulują sposób naprawienia szkody, a w stosunku do gruntów rolnych stanowczo i jednoznacznie wskazują na obowiązek ich rekultywacji, nie dopuszczając żadnej innej formy naprawienia szkody. W tej sytuacji art. 363 § 1 k.c. nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. Niezależnie od tego należy zauważyć, że art. 363 § 1 k.c. nie stanowi formy ograniczenia odpowiedzialności zobowiązanego do określonej sumy pieniężnej, a jedynie ogranicza prawo poszkodowanego do wyboru formy naprawienia szkody do świadczenia w pieniądzu, o ile przywrócenie do stanu poprzedniego wiązałoby się dla zobowiązanego z nadmiernymi trudnościami lub kosztami. Jak już jednak podniesiono, z uwagi na stanowczą regulację art. 94 ust. 3 p.g.g. nakazującą naprawę szkody poprzez rekultywację gruntu, poszkodowany w niniejszej sprawie w ogóle takiej możliwości wyboru nie ma.

W tej sytuacji Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości na okoliczność wartości gruntu oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw budownictwa na okoliczność kosztów naprawy, uznając że okoliczności jakie mają być wykazane nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Poniesione przez powódkę nakłady na uzyskanie operatu wodno prawnego koniecznego dla wydania decyzji administracyjnej w przedmiocie likwidacji zbiornika wodnego Sąd uznał za nakłady na naprawienie szkody w rozumieniu art. 95 ust. 2 p.g.g. . Za uzasadnione Sąd uznał tylko te nakłady, które objęte były fakturą z dnia 31 marca

2014r. (k. 293) na kwotę 9.840,- zł., dotyczyły bowiem one wyłącznie kosztów sporządzenia operatu. Nie uwzględnił Sąd kwoty wskazanej w fakturze z 16 czerwca 2014r. (k. 315) nie wykazano bowiem czy i w jakiej części dotyczą one postępowania związanego z wydaniem decyzji wodno prawnej, a w jakiej części czynności zwianych z legalizacją robót podjętych przez powódkę bez zezwolenia na budowę. Wystąpienie przez powódkę z żądaniem zasądzenia nakładów już poniesionych (k. 308) Sąd potraktował jako wystąpienie z nowym żądaniem, odmiennym od formułowanego w pozwie żądania zapłaty. Zaznaczyć należy, że powódka występując o zwrot poniesionych nakładów nie domagała się zasądzenia odsetek.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. Zasądzona z tego tytułu na rzecz powódki kwota objęła koszty jej zastępstwa procesowego. Na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwaną kosztami sądowymi. Na koszty zasądzone na rzecz Skarbu Państwa składa się opłata od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona. Wydatki zostały pokryte przez pozwaną w toku postępowania.

SSR(del) Łucja Oleksy-Miszczuk